

Jan Paweł II

Maryja - umiłowana Córa Ojca : audiencja generalna : (Watykan, 5 stycznia 2000 r.)

Salvatoris Mater 3/1, 394-396

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

czornej liturgii. Pod krzyżem umierającego Jezusa jest obecna Jego Matka. Jego najdroższa Matka, która do końca jest Mu wierna. Jej obecność, Jej «stanie» pod krzyżem świadczy o niezłomności i niezwykłej odwadze, jakie wykazuje w tym decydującym momencie. W dramacie Odkupienia rozgrywającym się na Kalwarii oparciem dla Maryi jest wiara. Sobór Watykański II mówi, że «Błogosławiona Dziewica szła naprzód w pielgrzymce wiary i utrzymała swe zjednoczenie z Synem aż do krzyża» (*Lumen gentium*, 58). Maryja pozostanie dla nas, dla całej ludzkości wzorem doskonałym takiej właśnie wiary, która nie zna lęku ani kompromisów, która nakazuje od wewnątrz trwać do końca, aż po krzyż.

Prośmy Bogurodnicę Dziewicę, Królową Polski i Panią naszą Jasno-górską, aby wyjednała nam u swego Syna wiarę dojrzałą i bogatą, żebyśmy mogli nią promieniować i dawać świadectwo; wiarę żywą, wyrażającą się w życiu i kształtującą naszą codzienność; wiarę twórczą, zdolną przemieniać nas samych oraz świat, w którym żyjemy. Niechaj dopełni ją miłością, uczyni wrażliwą na znaki czasu i na potrzeby bliźnich.

Błagajmy Matkę Syna Bożego i Matkę naszą, ażeby wyprosiła nam łaskę wierności Bogu, Krzyżowi, Ewangelii i Kościołowi na trzecie tysiąclecie, które otwiera się przed nami. Oddajmy się pod Jej obronę, abyśmy po wszystkie wieki zachowali nieskażony skarb wiary świętej.

«Z dawna Polski Tyś Królową,

Maryjo!

Ty za nami przemów słowo,

Maryjo!

Miej w opiece naród cały,

Który żyje dla twojej chwały,

Niech rozwija się wspaniały,

Maryjo!»

Amen.

COLLOQUIA CUM FIDELIBUS CORAM ADMISSIS

Audienca generalna⁸.
(Watykan, 5 stycznia 2000 r.)

Maryja – umiłowana Córa Ojca

1. [...] W ubiegłym, ostatnim roku poświęconym bezpośrednio przygotowaniu Jubileuszu, zglębialiśmy wspólnie misterium Ojca. Na zakończenie tego cyklu refleksji pragniemy dzisiaj z miłością skupić

⁸ „L'Osservatore Romano” 21(2000) nr 3, 45-46.

uwagę na osobie Maryi, co będzie zarazem jakby specjalnym wprowadzeniem do katechez Roku Świętego.

W Maryi, «umiłowanej córce Ojca» (*Lumen gentium*, 53), objawił się Boży zamysł miłości do wszystkich ludzi. Wyznaczając Ją, by stała się Matką Jego Syna, Ojciec wybrał Ją spośród wszystkich stworzeń i wyniósł do najwyższej godności i posłannictwa w służbie swego ludu.

Ten ojcowski zamysł ujawnia się najpierw w «Protoewangelii», gdy po upadku Adama i Ewy Bóg oświadcza, że wprowadza nieprzyjaźń między wężem a niewiastą: syn niewiasty zmiążdży głowę węża (por. Rdz 3, 15). Obietnica zaczyna się spełniać podczas zwiastowania, kiedy Maryja otrzymuje propozycję, by stać się Matką Zbawiciela.

2. «Raduj się, pełna łaski» (por. Łk 1, 28). Pierwsze słowo, które Ojciec kieruje do Maryi za pośrednictwem swego anioła, jest pozdrowieniem, które można rozumieć jako zaproszenie do radości; w zaproszeniu tym rozbrzmiewa echo innych słów, skierowanych do całego narodu izraelskiego przez proroka Zachariasza: «Raduj się wielce, Córo Syjonu (...)! Oto Król twój idzie do ciebie» (Za 9, 9; por. także So 3, 14-18). W tym pierwszym słowie zwróconym do Maryi objawia się zamiar Ojca, który chce zwiastować ludzkości prawdziwą i ostateczną radość. Radość samego Ojca, która wypływa z obecności Syna, ofiarowana jest wszystkim, a zwłaszcza powierzona jest Maryi, by poprzez Nią rozpowszechniała się we wspólnocie ludzkiej.

3. Zaproszenie do radości wiąże się dla Maryi ze szczególnym darem otrzymanym od Ojca: «pełna łaski». Greckie słowo *kecharitoméne* tłumaczone jest często i nie bez racji jako «pełna łaski»: jest to bowiem obfitość w stopniu najwyższym.

Możemy powiedzieć, że wyrażenie to brzmi tak, jak gdyby stanowiło imię Maryi, «imię» przekazane Jej przez Ojca od początku Jej istnienia. Już od poczęcia bowiem duszę Jej przepelniają wszelkie błogosławieństwa, pozwalające Jej iść drogą nadzwyczajnej świętości podczas ziemskiego życia. W obliczu Maryi dostrzegamy odbicie tajemniczego oblicza Ojca. Nieskończona czułość Boga-Miłości objawia się w macierzyńskich rysach Matki Jezusa.

4. Maryja jest jedyną Matką, która mówiąc o Jezusie, może powiedzieć «mój Syn», tak jak nazywa Go Ojciec: «Tyś jest mój Syn umiłowany» (Mk 1, 11). Jezus z kolei mówi do Ojca: «*Abba*, Ojcie» (Mk 14, 36), natomiast do Maryi mówi «matko», wyrażając w tym słowie całe swe synowskie uczucie.

Kiedy Jezus zostawia swą Matkę w Nazarecie i potem spotyka Ją podczas swej publicznej działalności, mówi do Niej «niewiasto», by podkreślić, że słucha [46] już tylko poleceń Ojca, ale także by podkreślić, że nie jest Ona jedynie zwykłą matką biologiczną, lecz ma do spełnienia misję jako «Córa Syjonu» i Matka ludu Nowego Przymierza. Wypełniając to zadanie, Maryja zawsze pozostanie całkowicie posłuszna woli Ojca.

Inaczej postępowała reszta rodziny Jezusa. Czwarta Ewangelia mówi nam, że Jego krewni «nie wierzyli w Niego» (J 7, 5), a Marek pisze, że «wybrali się, żeby Go powstrzymać. Mówiono bowiem: 'Odszedł od

zmysłów'» (Mk 3, 21). Możemy być pewni, że wewnętrzna postawa Maryi była zupełnie inna. Potwierdza to Ewangelia Łukaszcowa, w której Maryja mówi, że jest pokorną «służebnicą Pańską» (Łk 1, 38). W tym świetle należy interpretować słowa Jezusa, wypowiedziane wtedy, kiedy «oznajmiono Mu: 'Twoja Matka i bracia stoją na dworze i chcą się widzieć z Tobą'» (Łk 8, 20; por. Mt 12, 46-47; Mk 3, 32). Jezus odpowiedział wówczas: «Moją matką i moimi braćmi są ci, którzy słuchają słowa Bożego i wypełniają je» (Łk 8, 21). Istotnie, Maryja jest wzorem słuchania słowa Bożego (por. Łk 2, 19. 51) i uległości wobec niego.

5. Dziewica zachowała i wytrwale ponawiała pełną gotowość, której dała wyraz podczas zwiastowania. Ogromny przywilej i wyjątkowe posłannictwo, które otrzymała jako Matka Syna Bożego, nie zmieniły Jej postawy pokornej uległości wobec Bożego zamysłu. Spośród różnych aspektów tego zamysłu, Ona przyjęła na siebie związany z Jej macierzyństwem trud wychowania Dziecka. Matka nie tylko wydaje dziecko na świat, ale zajmuje się kształtowaniem i rozwijaniem jego osobowości. Sposób zachowywania się Maryi z pewnością miał swój wpływ na postępowanie Jezusa. Można sobie na przykład wyobrazić, że zwyczaj mycia nóg (por. J 13, 4-5), pozostawiony uczniom jako wzór do naśladowania (por. J 13, 14-15), odzwierciedla coś, co Jezus w dzieciństwie dostrzegł w postawie Maryi, która w duchu pokornej służby umywała nogi gościom.

Zgodnie ze świadectwem Ewangelii, w okresie nazaretańskim Jezus był «poddany» Maryi i Józefowi (por. Łk 2, 51). Maryja zatem dała Mu prawdziwe wychowanie, które uformowało Jego człowieczeństwo. Z drugiej strony Maryja pozostawała pod wpływem Syna i pozwalała Mu się formować. W stopniowym objawianiu się Jezusa coraz głębiej odkrywała Ojca i złożyła Mu hołd całkowitej miłości serca córki. Jej zadaniem było pomóc Kościołowi, by podobnie jak Ona szedł śladami Chrystusa.

Audjencia generalna⁹.
(Watykan, 12 stycznia 2000 r.)

Maryja w drodze do Ojca

1. Kontynuując nasze rozważania o Maryi, kończące cykl katechez poświęconych Ojcu, pragniemy dziś ukazać Jej rolę w naszym pielgrzymowaniu do Ojca.

On sam zapragnął, by Maryja była obecna w dziejach zbawienia. Kiedy zdecydował posłać swego Syna na świat, chciał, by On przyszedł do nas, rodząc się z niewiasty (por. Ga 4, 4). Pragnął, by ta niewiasta, przyjmująca jako pierwsza Jego Syna, przekazała Go całej ludzkości.

Maryja znajduje się zatem na drodze, która prowadzi od Ojca ku ludzkości, jako matka ofiarująca wszystkim Syna-Zbawiciela. Jednocze-

⁹ „L'Osservatore Romano” 21(2000) nr 3, 46.